



WOLNOŚĆ, BEZPIECZEŃSTWO, SPRAWIEDLIWOŚĆ TO SŁOWA, jakie w obecnym czasie refleksji nad kształtem Unii Europejskiej oraz zasięgiem procesu integracji europejskiej pojawiają się w dyskusjach, których uczestnicy odwołują się do kategorii ogólnych i często nawiązują do uniwersalnych norm i wartości. Są to zarazem traktatowe cele Unii Europejskiej, realizowane w ramach współpracy w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Obszar wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości Unii Europejskiej stanowi jedną z najbardziej interesujących dziedzin integracji. Dotyczy bowiem zagadnień należących do domeny suwerennych działań politycznych, związanych z atrybutami państwowości: zapewnienia bezpieczeństwa obywateli, czuwania nad poszanowaniem prawa i porządku w państwie, zwalczania zagrożeń ładu publicznego. Jednocześnie Unia daje swym obywatelom wolność podróżowania po terytorium państw członkowskich, obdarza takim przywilejem – choć na czas ograniczony – cudzoziemców, stara się integrować legalnych imigrantów z lokalnymi społecznościami w państwach członkowskich.

W ramach procesu integracyjnego zrewidowano jeszcze jeden klasyczny atrybut państwa narodowego: granice. Współpraca na podstawie porozumień z Schengen, włączona w 1999 r. w ramy Unii Europejskiej, doprowadziła do zniesienia kontroli na granicach wewnętrznych i przekształcenia ich w linie demarkacyjne na mapie politycznej Europy. Zniknęły granice w obrębie państw włączonych do strefy Schengen,

utrzymano jednak kontrole na granicach z państwami członkowskimi UE, które przez wzgląd na własne motywy polityczne (np. Wielka Brytania lub Cypr), bądź z uwagi na niewystarczające przygotowanie (np. Polska i inne nowe kraje członkowskie) nie należą do obszaru Schengen. Wzmocniono jednocześnie granice zewnętrzne w obawie przed przenikaniem do Unii osób i towarów stwarzających zagrożenie dla ładu i bezpieczeństwa publicznego.

Kwestia granic pojawia się wielokrotnie w różnych ujęciach w niniejszym numerze „Nowej Europy”. António Vitorino, bezpośredni uczestnik procesu kształtowania europejskiej polityki bezpieczeństwa wewnętrznego, zwraca uwagę na znaczenie granic w odniesieniu do terytorium, ale podkreśla także wagę współpracy w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych w wyznaczaniu nowych granic integracji europejskiej. Jef Huysmans w konstruktywistycznej analizie obszaru wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości UE przekonuje, że zniesienie lub obniżenie wielu barier w przepływie osób zmusza państwa członkowskie do „sekurytyzacji” swej polityki wewnętrznej. Państwa te stosują nowe, często wyrafinowane narzędzia i metody kontroli kosztem indywidualnych swobód i praw podstawowych. Temu zagadnieniu poświęcają swój artykuł Filip Jasiński i Inga Rudecka. Ochrona praw człowieka w wymiarze Unii Europejskiej dotyczy również cudzoziemców i wiąże się z ruchami migracyjnymi. Tę kwestię analizuje Krystyna Iglicka, pisząc o dylematach europejskiej polityki migracyjnej.

Z kolei Kees Groenendijk analizuje przypadki przywracania kontroli na granicach wewnętrznych strefy Schengen, zwracając uwagę na to, że obywatele państw tego obszaru traktują brak kontroli jako prawo nabyte i oburzają się, gdy władze państwowe sięgają po ów symboliczny instrument suwerenności. Groenendijk podkreśla, że kontrola granic zwykle wytwarza poczucie bezpieczeństwa wśród obywateli. Rodzi zarazem dylemat: środki bezpieczeństwa czy swoboda poruszania się. Odnoszą się doń Monica den Boer i Didier Bigo, europejscy eksperci

w zakresie polityki bezpieczeństwa wewnętrznego. Monica den Boer widzi możliwość pogodzenia zasady swobodnego przepływu osób z wymogami bezpieczeństwa wewnętrznego w zastosowaniu metody wielopoziomowego zarządzania, która pozwala na prowadzenie elastycznej polityki, dającej możliwość jak najlepszego wykorzystania możliwości i zdolności działania poszczególnych państw członkowskich.

Didier Bigo zastanawia się nad zdolnością Unii do skutecznego stawienia czoła terroryzmowi w kontekście krwawego zamachu w Madrycie w marcu 2004 r. Zwraca uwagę nie tylko na konieczność współpracy wywiadowczej i stosowania nowoczesnych technologii, ale również wprowadzenie nowych rozwiązań we współpracy sądowej pomiędzy państwami członkowskimi. Tymczasem Agnieszka Grzelak z dużą ostrożnością ocenia możliwość powstania europejskiego prawa karnego, aczkolwiek podkreśla fakt rosnącej integracji europejskiej w sprawach karnych, która nie budzi większych zastrzeżeń.

W świetle licznych problemów i dylematów stojących przed państwami członkowskimi, poruszanych w tym numerze „Nowej Europy”, należy postawić artykuł Artura Gruszczaka i Karola Reczki, którzy oceniają politykę Polski dotyczącą współpracy w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych UE.

Lektura czwartego numeru „Nowej Europy” powinna zachęcić do postawienia wielu pytań: czy ewolucja współpracy w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego, od klasycznej współpracy wielostronnej na forum międzynarodowym, poprzez nieformalną współpracę państw członkowskich WE, następnie formułę liberalnej współpracy międzyrządowej (po Maastricht) zmodyfikowaną w Amsterdamie, aż po obszar kompetencji dzielonych przewidzianych w traktacie konstytucyjnym doprowadzi do przekazania kluczowych kompetencji państw w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego instytucjom ponadnarodowym? Czy w linearnym procesie rozwoju integracji państwa członkowskie dotrą do punktu krytycznego, decydującego

o powodzeniu wspólnej strategii bezpieczeństwa wewnętrznego? Jak pogodzić mechanizmy i struktury wielopoziomowego zarządzania bezpieczeństwem wewnętrznym z praktyką współpracy międzyrządowej w ramach Unii? Czy stojące przed Unią wyzwania i zadania wymagają uwspólnotowienia polityki bezpieczeństwa wewnętrznego UE? Mamy nadzieję, że autorzy najnowszego numeru „Nowej Europy” będą pomocni w poszukiwaniach odpowiedzi na postawione pytania. ■